

Lech Szczucki

Na marginesie propozycji wydawniczych Konrada Górskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 47/1, 143-150

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ZAGADNIENIA EDYTORSTWA

LECH SZCZUCKI

NA MARGINESIE PROPOZYCJI WYDAWNICZYCH KONRADA GÓRSKIEGO

UWAGI DYSKUSYJNE

Konrad Górski przedstawił przed kilku laty projekt wydawniczy dotyczący prozy polemiczno-religijnej XVI i XVII wieku¹.

Fakt ten można uznać w pewnej mierze za przełomowy; samo już postawienie kwestii, tak dotychczas zaniebanej i pomijanej, ma swoją wymowę, tym donioślejszą, że projekt ogłoszony został na łamach pisma będącego organem instytucji naukowej, której celem jest m. in. naukowe edytorstwo zabytków literatury.

Sprawa to o tyle istotna i poważna, że dorobek edytorstwa na niwie piśmiennictwa staropolskiego jest żałośnie ubogi i nie zaspokaja w najmniejszym stopniu potrzeb i wymagań historii literatury, nie mówiąc już o dyscyplinach pokrewnych.

Przyczyn tego wypadnie poszukiwać nie tylko w opłakanym stanie organizacyjnym edytorstwa staropolskiego, w jego złym zapleczu materialnym, które sprawiło m. in., że cenna inicjatywa wydawnicza Stanisława Kota zakończyła się wydaniem numeru pierwszego. Odpowiedzialność za to ponosi w znacznej mierze metodologia burżuazyjna, tradycyjnie rozgraniczająca utwory na tzw. literaturę piękną i publicystykę, zazwyczaj lekceważoną i pomijaną mimo poważnych niekiedy walorów literackich i ideowych.

Popelniano tu zresztą swoiste, chociaż nieprzypadkowe niekonsekwencje: Piotr Skarga, rasowy szermierz publicystyki kontrreformacyjnej, został zaliczony bez wahania do rzędu twórców literatury pięknej, chociaż nie brakło w Polsce ówczesnej publicystów, którzy Skardze dorównywali czy nawet go przewyższali (np. arianie: Marcin Czechowic i Jan Niemojewski, kalwini: Andrzej Wolan czy Grzegorz z Żarnowca).

¹ K. Górski, *Projekt planu wydawniczego XVI i XVII stulecia*. Pamiętnik Literacki, XLII, 1951, z. 2.

Gdy po przełomie metodologicznym w naszych naukach społecznych nie ciąży już dziś nad badaniami naukowymi fatalny cień indeksu ksiąg zakazanych i możemy wreszcie spłacić wieloletni dług obojętności i zapomnienia pisarzom różnowierczym, stajemy wobec kwestii niezmiernie istotnej: któremu z pisarzy dać pierwszeństwo, które dzieła przedrukować w pierwszej kolejności?

Projekt Konrada Górskiego, mimo takie czy inne wątpliwości szczegółowe, obejmuje niewątpliwie rzeczy najważniejsze, niemniej zakreślony został tak szeroko, że jeśli weźmiemy pod uwagę możliwości wydawnicze, lista przedruków proponowanych przez Górskiego wyczerpałaby się, skromnie licząc, po upływie około dwudziestu lat.

Idzie więc o to, aby ustalić określoną hierarchię potrzeb i ważności i w oparciu o rzeczywiste możliwości stworzyć realny plan wydawniczy obliczony na najbliższe dziesięciolecie.

Zagadnienie jest, jak to zaraz widać, niezmiernie trudne i w dużej mierze dyskusyjne, bo próbując realnie określić program wydawniczy w zakresie dzieł reformacyjnych, ograniczam się do wytypowania ledwo szesnastu dzieł, których realizację wydawniczą uważam za najpilniejszą.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że nie można przekształcać Biblioteki Pisarzy w Polskich w „Bibliotekę Pisarzy Reformacyjnych“ — na druk czekają przecież inne dzieła, ważne i potrzebne dla stworzenia naukowego obrazu piśmiennictwa staropolskiego.

Z drugiej strony jednak — każdy, kto wie, jak duży nacisk kładzie metodologia marksistowska na poznanie dziejów walki ideologicznej danego okresu, rozumie dobrze potrzebę i konieczność planowej akcji wydawniczej druków reformacyjnych.

Z tego też względu Zakład Filozofii PAN postanowił stworzyć osobną serię wydawniczą pt. Biblioteka Pisarzy Reformacyjnych, które to wydawnictwo ma zająć się naukowym edytorstwem druków z reformacją związanych². W grudniu 1955 odbyła się dyskusja nad przedstawionym przez podpisanego wstępnym projektem planu wydawniczego Biblioteki Pisarzy Reformacyjnych, w wyniku której ustalono ramowy plan wydawniczy

² Komitet Redakcyjny Biblioteki Pisarzy Reformacyjnych przedstawia się następująco: Konrad Górski (przewodniczący), Henryk Barycz, Kazimierz Budzyk, Maria Renata Mayenowa, Leszek Kołakowski, Zbigniew Ogonowski, Lech Szczucki (sekretarz).

na lata 1956—1961. Ustalenie tego planu napotykało na zasadnicze trudności, gdyż nie jest tajemnicą, że zastęp naukowców pracujących nad zagadnieniami polskiej reformacji jest niezwykle szczupły.

Przy ustalaniu moich propozycji za punkt wyjścia przyjąłem zasady inne niż Konrad Górski, który kierował się „potrzebami wyłącznie historii literatury“³. Doceniając w pełni to kryterium, sądzę jednak, że w o b e c n y m s t a n i e badań byłoby ono w pewnej mierze niebezpieczne, a to z powodów, o których niżej.

W naukowym edytorstwie druków reformacyjnych zainteresowane są i inne dyscypliny naukowe, które z historią literatury wiążą wielorakie koneksje i powiązania: historia, historia kultury i ideologii (wymieniam tylko najważniejsze). Nie można chyba wymagać od każdej z wymienionych dyscyplin, aby tworzyły własny precedens wydawniczy, gdyż i tam czeka na druk wiele innych, istotnych materiałów, których opublikowanie będzie nie bez znaczenia dla historyka literatury (np. pisma filozoficzne arian polskich przygotowane do druku przez Bibliotekę Klasyków Filozofii). Chodzi tu więc i o uwzględnienie wyznaczników istotnych dla wymienionych wyżej nauk. Jest rzeczą jasną, że kompromis ten będzie połowiczny, ale zmusza do niego nikły dorobek dotychczasowy, który nie pozwala zamykać się w ciasnym podwórku własnych zainteresowań.

Wyznaczniki, o których wyżej wspomniałem, sprowadzają się do dwóch niejako centralnych zagadnień: jaki był udział danego dzieła w ówczesnej walce ideowej, względnie — w jakim stopniu dane dzieło konstataje i odzwierciedla aktualny etap owej walki. Wyznaczniki te były dla mnie przy rozważaniu planu wydawniczego Biblioteki Pisarzy Reformacyjnych *sui generis* filtrem „ideologicznym“, który — jak sądzę — pomógł w niełatwym procesie wartościowania ważności danego dzieła.

Artykuł niniejszy powstał jeszcze przed wspomnianą dyskusją nad projektem Biblioteki Pisarzy Reformacyjnych, aczkolwiek — w formie nieco zmienionej — był on wtedy podstawą do dyskusji nad jej planem. W rezultacie wypadło zweryfikować własne poglądy i niejednokrotnie je zmieniać, tak że część przedstawionego tu planu została zaprojektowana przez uczestników dyskusji (nr 16, częściowo nr 3). Trzeba wreszcie dodać, że numery: 1, 3, 5, 6, 12, 14, 16 — wytypowano do przedruku na najbliższe

³ Górski, *op. cit.*, s. 431.

pięciolecie 1956—1961, co nie oznacza, aby nie mogły zajść tu jeszcze pewne zmiany.

Muszę podkreślić, że nie uważam swego projektu za doskonały i wystarczający; w obecnej sytuacji tylko szeroka dyskusja specjalistów ustali istotne *principia* postępowania i pozwoli opracować jednolity plan wydawniczy w tej dziedzinie.

PROJEKT PLANU WYDAWNICZEGO

1. Marcin Czechowic, *Rozmowy christiańskie* (1575). — Przedruk tego „fundamentalnego kompendium antytrynitaryzmu przedsocyniańskiego“ uważam za jeden z najpilniejszych postulatów, gdyż najpełniej odzwierciedla ono ideologię arianizmu w okresie porakowskim, jest też jednym z najświetniejszych zabytków prozy różnowierczej. Przedruk dzieła zapełni jedną z dotkliwych luk, przywróci literaturze znakomitego prozaika.

2. Jan Niemojewski, *Okazanie* (1583). — Utwór przedstawia wysoką wartość nie tylko z uwagi na wybitny talent polemiczny przywódcy arian lubelskich, który pozwala mu pretendować do miana jednego z najwybitniejszych publicystów XVI wieku. *Okazanie* jest niezwykle cennym materiałem dla historyka ideologii — z uwagi na wszechstronnie tam rozwiniętą metodę krytyki historycznej tradycji „kościół rzymskiego“, jak również ze względu na wiele cennych wiadomości o przemianach nurtujących *ecclesia minor* (*Odpowiedź na potwarzy Wilkowskiego*).

3. Piotr z Goniądza, *Dzieła wszystkie*: Tom 1: dzieła polskie: *O Trzech* (1570), *O ponurzeniu christiańskim* (1570), *O Synu Bożym* (1570). — Tom 2: *Doctrina pura et clara de praecipuis Christianae religionis articulis* (1570). Piotr z Goniądza znany jest z podręczników historii literatury czy też historii — dzięki drewnianemu mieczowi, który przypasał do boku na znak protestu przeciw wojnom. Romantyczny ten i nie pozbawiony pewnego dramatycznego patosu szczególnie zostanie z chwilą edycji dzieł Piotra sprowadzony do właściwych wymiarów i autor ten powróci na karty podręczników jako wybitny pisarz o bardzo interesującym i oryginalnym profilu ideowym.

4. Stanisław Lutomirski, *Confessio* (1556). — Jest to jeden z najbardziej charakterystycznych przykładów zaangażowania literatury ówczesnej w walkę ideową; dzieło Lutomirskiego wyraża interesy postępowej grupy szlacheckiej walczącej o utworzenie niezależnego od Rzymu kościoła narodowego.

5. Marcin Krowicki, *Obrona* (1560). — Na konieczność bliższego poznania Krowickiego zwracał uwagę kilkakrotnie Julian Krzyżanowski; istotnie bowiem twórczość pisarska ruchliwego polemisty odzwierciedla typowe cechy publicystyki reformacyjnej, jak np. ostre ataki na „Antykrysta“ papieskiego, szydercze napaści na formy tradycji katolickiej (zakony, odpusty, kult świętych), co w połączeniu z plebejskim charakterem dzieła stanowi dla historyka literatury czy kultury materiał pierwszorzędnej wagi.

6. Szymon Budny, *O przedniejszych wiary christiańskiej artykułach* (1576). — Budny znany jest historykom literatury nader jednostronnie, jedynie jako autor traktatu *O urzędzie*. Przedruk drugiego dzieła pozwoli ocenić Budnego jako twórcę samodzielnej, racjonalistycznej doktryny i wybitnego pisarza.

7. Stanisław Sarnicki, *O uznaniu Pana Boga wszechmogącego* (1564); *Colloquium piotrkowskie* (1566). — Oba te pisemka można by przedrukować razem z powodu niewielkiej objętości i wspólnego adresu polemicznego skierowanego przeciw arianom. *Colloquium* jest ponadto jednym z najcenniejszych źródeł historycznych dotyczących ostatecznego rozłamu w zborze kalwińskim; zawiera ono wiele pierwszorzędnych informacji źródłowych na temat fermentu społecznego w obozie ariańskim.

8. Hieronim Moskorzowski (i inni), *Katechizm zboru* (1619). — Katechizmy różnowiercze są nieocenionym — i często niestety lekceważonym — materiałem dla historyka ideologii. Zaświadczały niejako kolejny etap przeobrażeń ideologicznych danej sekty. W projekcie mym jako jeden z najpilniejszych postulatów wysunąłem przedruk dzieł Czechowica i Budnego, które mają charakter popularnych wykładów katechizmowych (z tym, że w wypadku drugim cel popularyzatorski nie został chyba należycie osiągnięty). Porównanie tych dwu dzieł z katechizmem zredagowanym przez Moskorzowskiego pozwoli na uchwycenie tych głębokich przemian, jakie zaszły w obozie ariańskim od czasu przyjazdu do Polski Fausta Socyna (1579).

9. Melecjusz Smotrycki, *Threnos* (1610). — Literatura polemiczna dotycząca zagadnień unii brzeskiej zasługuje niewątpliwie na bliższe poznanie jako ciekawy dokument ideowo-literacki, nie pozbawiony zresztą akcentów dramatycznych (walka z jezuitami usiłującymi zniszczyć autonomię kościoła prawosławnego). Wśród dzieł tej literatury, na którą Brückner zwracał zresztą często uwagę,

pisane posagową wprost polszczyzną *Threnos* Smotryckiego wyróżniają się wysokimi walorami arystycznymi.

10. Jan Seklucjan, *Wyznanie wiary chrześcijańskiej* (1544). — Pierwiosnek luteranckiej polemiki antykatolickiej, w typie pisarstwa zbliżony nieco do *Obrony* Krowickiego, jest najlepszym chyba utworem ruchliwego działacza królewieckiego, który wzbudził zresztą natychmiastowy odzew ze strony ortodoksji katolickiej. Konieczność przedruku popiera tu fakt, że literatura luterska, która w początkach w. XVI odegrała w Polsce rolę wcale wybitną, ucierpiała chyba najbardziej i dziś znamy tylko jej drobne fragmenty.

11. Faust Socyn, *Okazanie* (1600). — Z dorobkiem literackim Socyna jest poważny kłopot. Biblioteka Klasyków Filozofii, która zamierza przedrukować kilka dzieł Braci Polskich z w. XVII, Socyna w swych planach nie umieściła. O propozycji przedruku *Okazania* zadecydował tu fakt, że jest to dzieło nader silnie zaangażowane w ówczesną sytuację zboru mniejszego, kiedy to antytrynityzm, zagrożony przez zwycięską kontrreformację, gorączkowo szuka porozumienia z innymi wyznaniem protestanckimi. Dzieło Socyna — tłumaczone na polski przez Stoińskiego — jest cennym przyczynkiem do poznania dążeń unijnych, czyli tzw. irenicznych, wśród grupy antytrynitarckiej. Jego przedruk będzie przy tym chociaż minimalną rekompensatą w stosunku do centralnej wśród Braci Polskich postaci.

12. [Jakub Zaborowski?], Na „Rozmowę szlachcica ewangelika z ministrem“... skromna i prawdziwa odpowiedź; [Jakub Zaborowski], *Żywoty świętych, si credere fas est*; Walenty Szmalc, *Odpis na dwa paskwilluse*; Andrzej Chrzastowski, *Obrona dyjalogu* (wszystkie utwory z r. 1619). — Niedochowany do czasów dzisiejszych utwór seniora kalwińskich zborów lubelskich, Andrzeja Chrzastowskiego *Rozmowa szlachcica ewangelika z ministrem* (1618), wywołał istną burzę w środowisku kalwińskim, tak że nawet arianie włączyli się do polemiki (Szmalc), a Chrzastowski znów uderzył na antagonistów słynną *Obroną dyjalogu*. Opublikowanie całej tej polemiki, zachowanej w unikatach, pozwoli na głębsze oświetlenie stosunków społecznych w zborze kalwińskim i ariańskim w początkach XVII w. i na wydobycie wielu pasjonujących szczegółów kulturalno-obyczajowych⁴.

⁴ Por. L. Szczucki, *Z dziejów polemiki antyariańskiej XVII wieku. Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*. T. 3. Warszawa 1956.

13. Grzegorz Paweł, *Rozdział Starego Testamentu od Nowego* (1568). — Twórczość pisarska Grzegorza Pawła z Brzezin, najbardziej może rasowego publicysty protestanckiego, ma te zalety, że znakomicie uwydatnia *principia* ideologiczne danego okresu w dziejach antytrynitaryzmu. *Rozdział* pochodzi z lat szczytowych w rozwoju Grzegorza, z lat bohaterskich samego arianizmu. W porównaniu z innymi utworami autora *O prawdziwej śmierci* ma on i tę wartość, że nie tylko bezustannie „okazuje i борzy“, by użyć sparafrazowanego tytułu jednej z prac Grzegorza Pawła, ale przynosi także interesujący wykład etyki ariańskiej, oparty na interpretacji kazania na górze.

14. Kaspar Wilkowski, *Przyczyny nawrócenia* (1583). — Utwór Wilkowskiego znany jest stosunkowo dobrze z uwagi na szereg cennych informacji źródłowych, które nie zawsze można jednak uznać za wierzytelne z powodu wyraźnej tendencyjności i wrogiego arianom stanowiska. Pomimo tego dziełko Wilkowskiego warto przedrukować, gdyż jest to właściwie jedyny pełny obraz wewnętrznego życia zboru (nie zapominając o zastrzeżeniu poprzednim), widziany oczami człowieka niechętnego, umiającego jednak zachować pewien rys obiektywizmu.

15. Grzegorz z Żarnowca, *Apocatastasis* (1598). — Głośne dzieło Socyna *De Iesu Christo Servatore* zawierające szereg nader śmiałych poglądów chrystologicznych wywołało wrzenie w środowisku katolickim i protestanckim. Jako jeden z pierwszych zaatakował Socyna wybitny pisarz kalwiński (niektórzy nazywają go „Skargą kalwińskim“), Grzegorz z Żarnowca, kaznodzieja włoszczowski. Ze względu na wartość źródłową utworu, będącego charakterystycznym dokumentem ówczesnych stosunków pomiędzy sektami, *Apocatastasis* domaga się przedruku.

16. Faust Socyn, *Ad amicos epistolae* (1618). Zbiór listów znakomitego pisarza i działacza ariańskiego ma charakter dość specyficzny. Zamieszczone w tym zbiorze listy przybierają bardzo często postać specjalnych traktatów, w których Socyn porusza wiele zagadnień pierwsorzędnej nieraz wagi dla historyka ideologii (np. szereg listów ustala zakres obowiązków „chrystianina“).

*

Edycja wymienionych dzieł pozwoliłaby na prawdziwe „odkrycie“ nowych nieznanych dotąd horyzontów, ukazałaby bowiem pisarzy, którzy doskonale uświadomili sobie rolę i znaczenie języka pol-

skiego przy kształtowaniu nowych norm ideologicznych, ukazałaby wytrawnych częstokroć stylistów i znawców prawideł retorycznych. Nie wspominam już o aspekcie dla mnie osobiście najbliższym, tj. o historii ideologii, dla której wydawnictwo to rewindykuje wiele dzieł, jakie szły niegdyś szeroko w świat i świadczyły o kulturze polskiego renesansu. Może ktoś jednak zapytać, po co w takim razie przedrukowywać utwory polemistów katolickich czy protestanckich, które nie zawierają niewątpliwie materiału tak doniosłego jak utwory arian. Pamiętać jednak trzeba o wyznaczniku, który wysunąłem już na początku, tj. o udziale tych dzieł w walce ideologicznej, o ich cennych wartościach źródłowych, które pozwalają nam rekonstruować dzisiaj wiele istotnych fragmentów z dziejów tej walki. Wreszcie — ten wzgląd nie wydaje się najobojętniejszy — pamiętać musimy o wartości tych dzieł właśnie dla historii kultury, o ich cennych realiach obyczajowych.

Brückner, który pierwszy wysunął postulat, aby różnowierstwem zająć się szerzej, i wieloma pracami zainteresowania swe dokumentował, pełną ręką czerpał z różnych zapomnianych utworów wrogich częstokroć sprawie postępu, wy dobył z nich wielokrotnie pierwszorzędne, o nieprzemijającej wartości materiały społeczne i obyczajowe.

W wielu dziedzinach życia naukowo-literackiego utarła się już — niestety — dziwna maniera krytyki *post factum*: wtedy, gdy dane dzieło jest już na półkach księgarskich i trudno zapobiec istniejącemu stanowi rzeczy.

Sądzę, że lepiej przedyskutować plan wydawniczy przed jego realizacją, aby zasadnicza dyskusja nie dotyczyła później spraw najistotniejszych, a ograniczała się przede wszystkim do krytyki metod i sposobu wykonania danego planu ⁵.

⁵ Jedna uwaga, nie związana zresztą ściśle z omawianym zagadnieniem, ale pozostająca w ścisłym związku z *meritum* sprawy. Karol Badecki przygotował do druku kilkanaście antyróżnowierczych paszkwilów „sowizdrzalskich“ (cudysłów jest o tyle potrzebny, że „sowizdrzalskość“ tych paszkwilów polega tylko na przejściu pewnych chwytów i konwencji), niestety, śmierć nie pozwoliła mu zrealizować do końca tych zamierzeń. Sprawą wydania paszkwilów zajął się Instytut Badań Literackich, rzecz jednak idzie mocno opieszale i, jak się wydaje, nieprędka należy się spodziewać ich edycji. Wypadnie zatem — w imieniu historyków reformacji — zaapelować o możliwie rychłe opublikowanie tych utworów (zazwyczaj zresztą bardzo rzadkich), jako nader cennych materiałów do dziejów propagandy kontrreformacji.